

Łukasz Bednarski

Polski Październik '56 a lubelski Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

Pamięć i Sprawiedliwość 11/1 (19), 45-63

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Łukasz Bednarski

Polski Październik '56 a lubelski Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

Rok 1956 otworzył nowy etap w powojennej historii Polski. W pierwszych dniach popaździernikowych poruszenie w kraju było ogromne. Wiele środowisk tkwiących dotąd w politycznym letargu zaczęło się z niego wybudzać i podejmować próbę budowy nowego życia. Ten oddolny ruch był nacechowany oporem wobec obowiązującego w Polsce prawa i instytucji lokalnych, kojarzonych z reżimem stalinowskim, który szedł w parze z akceptacją podstaw ustrojowych: dominacji PZPR i monopartyjności oraz aprobatą dla polityków kierujących państwem (Władysław Gomułka)¹.

Na fali odwilży nastąpiły przetasowania polityczne zarówno w kierownictwie KC PZPR, jak i w elicie kierowniczej KW PZPR w Lublinie. Te ostatnie były skutkiem rozmów, które Zenon Kliszko i Roman Zambrowski przeprowadzili – w porozumieniu z KC PZPR – z byłymi partyzantami Lubelszczyzny – członkami KW PZPR oraz z sekretarzami KW PZPR, Bazylim Hołodem i Julianem Andrzejewskim, na temat konieczności ich ustąpienia i wyboru nowego składu władz partyjnych i prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN). W rezultacie na stanowisko I sekretarza KW został wybrany Stanisław Szot², do egzekutywy zaś weszli m.in. Jan Wyderkowski i Paweł Dąbek³ (obaj należeli do

¹ A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 124–127.

² Stanisław Szot (pseud. „Kot”), ur. 12 IV 1917 r. w Opoce (pow. Kraśnik), zm. 8 IX 2008 r., 1935–1938 członek KZMP, od 1942 r. członek KW PPR w Lublinie i zastępca dowódcy obwodu GL i AL w Lublinie, od 1943 r. członek Komitetu Obwodowego PPR; 29 X 1944 – 15 I 1945 kierownik WUBP w Lublinie; 1945–1948 I sekretarz KW PPR tamże; październik 1956 – styczeń 1957 I sekretarz KW PZPR w Lublinie, w 1957 r. wybrany na posła do sejmu (AAN, Akta osobowe, 8135, Życiorys i ankieta personalna Stanisława Szota, k. 1–4; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, wg indeksu).

³ Paweł Dąbek, ur. 24 IX 1908 r. w Piotrkowie, w rodzinie chłopskiej, zm. w 1987 r., ukończył studia prawnicze na KUL, działał m.in. w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela, od 1931 r. miał kontakty z KPP; uczestnik ruchu oporu na Lubelszczyźnie, początkowo w SZP i ZWZ, od kwietnia 1942 r. pierwszy dowódca lubelskiego okręgu GL; od 1944 członek PPR, następnie PZPR, 1948–1949 sekretarz KW PZPR w Lublinie, delegat na prawie wszystkie zjazdy PZPR; 1947–1985 (z przerwami) poseł na sejm; 1948–1950 wojewoda lubelski; 1944–1969 (z przerwami) przewodniczący prezydium WRN w Lublinie; 1949–1979 członek Rady Naczelnej i ZG ZBoWiD, od 1949 r. przewodniczący ZW ZBoWiD w Lublinie (zob. *Księga partyzantów Lubelszczyzny. Polska*

ZBoWiD)⁴. Zmiany te przyczyniły się do spotkań członków ZBoWiD z egzekutywą KW PZPR, podczas których dyskutowano o roli politycznej odrodzonego lubelskiego związku.

Po 1956 r. zelżała cenzura. Na łamach prasy ukazały się słynne artykuły: *Na spotkanie ludziom z AK* Jerzego Ambroziewicza, Walerego Namiotkiewicza i Jana Olszewskiego („Po Prostu”, 11 marca 1956 r.) oraz *My z AK* Jerzego Piórkowskiego („Nowa Kultura”, 1 kwietnia 1956 r.). Zapoczątkowały one debatę, która była kontynuowana w 1957 r. Pierwszy raz po wojnie odbyły się dysputy publiczne w środowisku akowskim, jak np. słynna dyskusja między Janem Rzepeckim, Ludwiką Muzyczką i Kazimierzem Plutą-Czachowskim, dotycząca charakteru odrodzonego ZBoWiD, podejścia do walki zbrojnej i przemian społecznych. Pluta-Czachowski i Muzyczka bronili Komendy Głównej AK przed zarzutami o bezideowość, konserwatyzm czy opowiadanie się za układem sanacyjnym⁵.

Członkowie ZBoWiD, wywodzący się AK, byli dotąd przez władze PRL dyskryminowani i piętnowani z powodu przynależności do tej formacji. Październik zmienił ten stan rzeczy. Dokonano częściowej rehabilitacji akowców, wielu członków podziemia antykomunistycznego objęła amnestia. Rozbudziło to ich nadzieje przede wszystkim na odkłamanie historii i podjęcie dyskusji na temat roli AK w okresie drugiej wojny światowej, ale też na zaistnienie w życiu społecznym, realizację swoich aspiracji, m.in. politycznych.

W wyniku wydarzeń październikowych – jak trafnie zauważa Joanna Wawrzyniak – „państwo straciło monopol na pole pamięci i działania upamiętniające. Na zebraniach partyjnych i w zakładach pracy omawiano tematy, na które wcześniej niebezpiecznie było rozmawiać w najbardziej zaufanym kręgu towarzyskim, a na cmentarzach, w kościołach, kawiarniach i mieszkaniach prywatnych poruszano sprawy polityczne”⁶.

Do pierwszych zmian w zamierającym od 1953 r. ZBoWiD i ruchu kombatanckim doszło pod koniec 1955 r. ZG ZBoWiD zwołał zebrania sprawozdawczo-wyborcze, których formalnym celem było wybranie nowych władz, faktycznym – zbadanie nastrojów społecznych i mobilizacja środowiska kombatanckiego do udziału we Froncie Narodowym. Po zebraniach powiatowych nastąpiły trwające do wiosny 1956 r. przygotowania do zjazdów wojewódzkich. Podczas zjazdów zgłoszono wiele postulatów moralnych i materialnych. Uczestnicy mówili o lekceważącym stosunku partii i władz administracyjnych do związku, o konfiskacie jego majątku oraz braku pomocy socjalnej dla jego członków⁷.

Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa, cz. 1, wstęp i red. E. Olszewski, Lublin 1989, s. 132–133; *Kto jest kim w Polsce? Informator biograficzny*, Warszawa 1984, s. 154).

⁴ AAN, PZPR, XI/170, Dokument skierowany przez zespół partyjny z Lublina do I Sekretarza KC PZPR Wiesława Gomułki, k. 171.

⁵ J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2010, s. 173–174.

⁶ *Ibidem*, s. 174.

⁷ *Ibidem*, s. 175–176. Jak słusznie zauważa Wawrzyniak, najliczniejszą grupę w ZBoWiD, która dążyła do pewnej autonomii w jego ramach, stanowili byli żołnierze AK. Stosunek akowców do tej organizacji – w szczególności wyższych rangą oficerów, którzy wpływali na decyzje byłych podkomendnych – nie był jednolity. Część nie wierzyła w przemiany październikowe i zdecydowała się pozostać w cieniu, ponieważ traktowała związek jako ekspozyturę komunistyczną. Taką postawę

Zjazd wojewódzki lubelskiego ZBoWiD 11 listopada 1956 r.

Proces stopniowego ograniczania działalności lubelskiego ZBoWiD trwał od 1949 r. Skład zarządu wojewódzkiego został zredukowany do kilku osób, a na jego czele stał Grzegorz Wajskop⁸, notabene popierający koncepcje likwidatorskie⁹. Październik '56 zmienił ten stan rzeczy, przełamał stagnację i przyczynił się do odnowy lubelskiego ZBoWiD, który był dotychczas traktowany instrumentalnie przez KW PZPR i którego kierownictwo było zdominowane przez działaczy PZPR. Do wielu struktur zbawidowskich zaczęli napływać żołnierze BCh i AK, niekiedy o winowskim rodowodzie. Doświadczenia wojenne łączące akowców i alowców spowodowały, że pomimo różnic ideologicznych ludzie wywodzący się z tych formacji potrafili rozpocząć współpracę i wystąpić przeciwko członkom ZBoWiD należącym do PZPR. Buntowali się w szczególności przeciwko tym, którzy byli związani z systemem stalinowskim.

Konsolidacja środowisk byłych członków ruchu oporu pod hasłem solidarności zaowocowała zjazdem wojewódzkim ZBoWiD 11 listopada 1956 r. w Lublinie¹⁰. Został on zwołany z inicjatywy partyzantów Lubelszczyzny: Jana Wyderkowskiego, Władysława Zdunka¹¹, Franciszka Króla¹², Edwarda Dubla¹³, Józefa Radajewskiego,

prezentował m.in. Franciszek Niepokólczycki, prezes WiN. Niektórzy oficerowie decydowali się jednak wejść do ZBoWiD – jak np. Marian Gołębiwski czy też Jan Mazurkiewicz i Zygmunt Netzer (zob. *ibidem*, s. 187–188).

⁸ Grzegorz Wajskop, ur. 15 lub 21 V 1901 r. w Końskowoli (pow. Puławy). Od 1927 r. w KPP w Lublinie; w 1929 r. skazany na 4,5 roku więzienia za działalność polityczną; po wyjściu z więzienia nadal działał w KPP; w 1934 r. ponownie został skazany na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich. Z więzienia wyszedł w czasie działań wojennych w 1939 r. W latach 1941–1942 służył w Armii Czerwonej. Od 2 VI 1946 r. należał do PPR; działał w KW i KP PZPR w Lublinie. Wiceprezes ZW ZBoWiD i członek WRN, przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu (AAN, Akta osobowe, 6175, Ankieta uczestnika walki o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego w okresie od 1939 r., k. 1; Życiorys Grzegorza Wajskopa, I sekretarz KM PZPR Bronisław Szafran, Lublin, dn. 3 VI 1954 r., k. 15; Charakterystyka Grzegorza Wajskopa, 5 VI 1954 r., k. 18; Wspomnienia G. Wajskopa „Życie i walka jednego z wielu”, k. 1–379).

⁹ Na temat działalności lubelskiego ZBoWiD w okresie stalinowskim zob. szerzej: Ł. Bednarski, *Lubelski Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w okresie stalinowskim 1949–1953*, „Rocznik Lubelski”, 2001, t. XXXVII, s. 183–207.

¹⁰ A. Friszke, *Przystosowanie i opór...*, s. 131.

¹¹ Po 1956 r. Władysław Zdunek miał własną wizję związku. Przede wszystkim domagał się rehabilitacji akowców, odrzucał lansowaną przez ZG koncepcję powołania komisji środowiskowych, ponieważ był zdania, że komisje te będą osłabiać i rozbijać organizację. Proponował pozyskanie dla związku jak największej liczby ludzi, np. robotników, i stworzenie sieci organizacyjnej w instytucjach i zakładach pracy (zob. J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć...*, s. 197). Na temat roli Zdunka w ZBoWiD po 1956 r. zob. szerzej: Ł. Bednarski, *Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec kombatantów lubelskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w 1957 r.*, *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, wstęp Ł. Kamiński, Warszawa 2011, s. 110–124.

¹² Franciszek Król, ur. 11 XII 1916 r. w pow. krasnostawskim, zm. w 1986 r., uczestnik wojny obronnej 1939 r. Z niewoli niemieckiej powrócił w październiku 1942 r., w listopadzie 1942 r. wstąpił do AK, następnie do BCh. Po wojnie był radnym GRN w Żółkiewce (zob. *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich IV Okręg Lublin*, oprac. i red. M. Wojtas, t. 2, Lublin 2001, s. 381).

¹³ Edward Dubel, ur. 21 XII 1912 r., w Łabuniach pod Zamościem w rodzinie chłopskiej, zm. 8 II 1977 r. W latach szkolnych działał w KZMP. W 1935 r. podjął pracę w kancelarii adwokackiej

Wacława Drozda¹⁴, Zdzisława Wiśniewskiego, Pawła Dąbka, Stanisława Szota i Stanisława Łozowskiego. Kombatanci nawiązali kontakt z byłymi partyzantami w Warszawie, m.in. z Władysławem Kuszykiem i Janem Pytlem, oraz z byłymi akowcami i więźniami politycznymi. Wynikiem przeprowadzonych przez nich rozmów było ustalenie terminu zjazdu na 11 listopada. Głównym celem, jaki im przyswiecał, była przede wszystkim krytyka stalinizmu, przedstawienie uczestnikom zjazdu programu odbudowy kraju i wyrażenie pełnego poparcia dla Gomułki i VIII Plenum KC PZPR¹⁵.

W zjeździe uczestniczyło 600 osób, byli partyzanci AL, GL, BCh i AK z Lubelszczyzny, delegacje z województwa rzeszowskiego i kieleckiego, prezes Zarządu Głównego (ZG) ZBoWiD Franciszek Józwiak „Witold” oraz sekretarz Józef Passini. KW PZPR i WRN reprezentował Paweł Dąbek. Atmosfera była napięta i burzliwa. Byli członkowie AK i BCh w wystąpieniach ostro atakowali okres stalinowski, który był dla nich czasem represji i prześladowań. Mówiono też o kondycji lubelskiego ZBoWiD w tym okresie, krytykowano przede wszystkim elity KW PZPR za ograniczanie działalności związku, władze ZBoWiD zaś – zwłaszcza Grzegorza Wajskopa, członka PZPR, który – jak już wspomniałem – w swoich działaniach dążył do likwidacji związku – za prowadzenie polityki, która wpływała destrukcyjnie na jego funkcjonowanie.

Jan Krzysiak zwrócił uwagę na trudną sytuację związku, którego działalność była w latach 1949–1956 przez władzę ograniczana i sprowadzana do funkcji propagandowych. Przedstawił również uczestnikom zjazdu warunki polityczne, w jakich byli zmuszeni wówczas działać kombatanci¹⁶. Artur Wiślicz scharakteryzował przemiany polityczne w lubelskiej organizacji kombatanckiej po 1956 r., na które wpływ miał m.in. bunt społeczeństwa. Z entuzjazmem poparł Gomułkę, którego określił jako „bohatera i męczennika naszego narodu”¹⁷. Sytuację w związku nie tylko w Lublinie, lecz również na szczeblu centralnym, scharakteryzowali na zjeździe Franciszek Józwiak i Władysław Zdunek – późniejszy prezes Zarządu Wojewódzkiego (ZW). Józwiak mówił o animozjach wśród członków wywodzących się z byłych organizacji konspiracyjnych, które wywołała deklaracja ideowa ZBoWiD z 1949 r., dzieląc ich na ałowców, akowców i bechowców. Poza

w Biłgoraju; wszedł do KPP, został sekretarzem rejonowym; w XI 1943 r. współorganizował PPR w pow. Zamość jako II sekretarza KP PPR; po wyzwoleniu działał w Zamościu jako I sekretarz KP PPR (zob. *Księga partyzantów...*, s. 154).

¹⁴ Wacław Drozd (pseud. „Wach”), ur. 2 VI 1919 r., zm. 7 XII 1979 r. Pochodził z Ostrowa Lubelskiego, należał do BCh, następnie przeszedł do AL i wiosną 1944 r. został dowódcą plutonu. Po wyzwoleniu służył jako dowódca plutonu (zob. *ibidem*, s. 153).

¹⁵ AAN, PZPR, XIA/174, Dokument skierowany przez zespół partyjny z Lublina do I Sekretarza KC PZPR Wiesława Gomułki, k. 170.

¹⁶ Krzysiak dobitnie stwierdził: „Dzisiaj my wszyscy jesteśmy w jednym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Związek ten w czasie stalinizmu i beriowszczyzny został usunięty w cień. Zależało komuś na tym, żeby Związek nic nie znaczył. Widocznie obawiali się niektórych tych, którzy w czasach okupacji walczyli, narażając się codziennie na śmierć – żeby nie postąpili ze stalinizmem i beriowszczyzną tak samo jak postępowali z okupantem. Związek nasz usunięty w cień miał jednak swoje komórki organizacyjne – Zarządy Wojewódzkie i Zarząd Główny” – Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), ZW ZBoWiD, 87, Protokół z wojewódzkiego zjazdu ZBoWiD 11 XI 1956 r., k. 78.

¹⁷ *Ibidem*, k. 91.

tym scharakteryzował działalność związku w latach 1949–1954, mówił o procesie przekazywania jego kompetencji socjalnych do Ministerstwa Opieki Społecznej i Ministerstwa Kultury¹⁸. Kombatanci wyrazili w głosowaniu votum nieufności.

Najostrzejsza krytyka kultu jednostki i systemu władzy przed Październikiem padła z ust Władysława Zdunka. Przed przystąpieniem do frontального ataku poparł program odnowy wytyczony na VIII Plenum KC PZPR w 1956 r. Następnie mówił o działaniach władzy wymierzonych w środowisko kombatantów i cały naród, o prześladowaniach, które spadały na członków AK i BCh ze strony komunistów: „Kto był w Polsce imiennie nosicielem beriowszczyzny? Czas skończyć z tym, żeby to wszystko szło do nas ze Związku Radzieckiego. Taką rolę przecież ktoś tutaj przejął na terenie państwa polskiego i realizował w narodzie polskim. Mówił o tym na VIII Plenum tow. Kłos, że oskarżenie Gomułki i spisek z kapitalistycznymi państwami był robotą takich ludzi, jak [Jakub] Berman wódz szajki, jak [Hilary] Minc, jak [Roman] Zambrowski, jak [Franciszek] Mazur. Ta czwórka deptała nas wszystkich. W tej czwórce głów rodziła się zbrodnia planowa. Likwidowanie ruchu patriotycznego. Najpierw likwidowano AK-owców, później BCh-owców i wszystkich innych. Perfidnie i bezprzykładnie przeciwstawiano jedną część narodu drugiej”¹⁹. W swoim przemówieniu Zdunek scharakteryzował także warunki polityczne, w których musiała działać lubelska organizacja w okresie stalinowskim, mówiąc: „na terenie lubelskim związek nasz też był tłamszony. Dwa tygodnie temu przystąpiliśmy do oczyszczenia i zrobiliśmy to wszystko i dziś widzimy, że nas jest bardzo dużo”. Na drodze do odbudowy związku po okresie stalinowskim działacze ZBoWiD napotykali wiele problemów, m.in. artykuły dyskredytujące związek, które ukazywały się na łamach prasy lokalnej, głównie w „Sztandarze Ludu”. Zdunek stwierdził, że „prasa poszła tak daleko, że fingowała sprawy i rozmowy, aby tylko skompromitować dobre imię niektórych kolegów”²⁰. W związku z tym postawił wniosek, aby powołać Rewolucyjny Komitet Robotników ds. Cenzury, którego głównym celem byłaby kontrola merytoryczna artykułów zamieszczanych w prasie.

Istotnym, a w mojej ocenie najważniejszym, wątkiem, który przewijał się w wystąpieniach delegatów na zjeździe, była kwestia AK. Byli żołnierze AK zaczęli po okresie represji, prześladowań i szykan zabiegać o swoje miejsce nie tylko w historii i dążyć do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym. Wykorzystali zjazd, by dopominać się o rehabilitację polityczną i przypomnieć,

¹⁸ *Ibidem*, k. 100–101. Pierwsze dokumenty ZBoWiD pomijały kwestię socjalną milczeniem. Poruszono ją dopiero na Plenum ZG ZBoWiD w lutym 1951 r. Zgodnie z dyrektywami ZG ZBoWiD, dział opieki i sanatoria przekazano wówczas resortom państwowym, zrezygnowano z udzielania zapomóg stałych i ograniczono doraźne. Poszczególnym ministrom przyznano prawo do rozdysponowania stypendiów, których związek udzielał sierotom po poległych i zmarłych kombatantach. Decyzję tłumaczono tym, że należy zlikwidować powielanie opieki społecznej państwa i związku. W konsekwencji tych działań ZBoWiD pozbył się zasobów materialnych, które służyły pomocy socjalnej – zob. A. Stelmach, *Historia ZBoWiD*, b.d., s. 71 (niepublikowany maszynopis pracy w Archiwum ZG Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych w Warszawie); J. Wawrzyniak, *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – ewolucja ideologii a więź grupowa* [w:] PRL – trwanie i zmiana, red. D. Stola i M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 351–372.

¹⁹ APL, ZW ZBoWiD, 87, Protokół z wojewódzkiego zjazdu ZBoWiD 11 XI 1956 r., k. 73–74.

²⁰ *Ibidem*, k. 75.

przez jaką gehennę przechodzili, walcząc w podziemiu niepodległościowym. Przedstawiciel powiatu parczewskiego Jan Doroszewski²¹ mówił, jak komuniści traktowali partyzantów przed 1956 r. Stwierdził, że władza dostała się w ręce ludzi zwyrodniałych, których działania doprowadziły do zamykania w więzieniach niewinnych ludzi – byłych dowódców AL, BCh – bez jakiegokolwiek uzasadnienia i wyroku²².

Przedstawiciel powiatu chełmskiego Michał Denkiewicz opisywał represje, których doznali członkowie AK: „dostałem w skórę za partyzantkę AK-owską. Posłano mnie za to tam, gdzie i AK-owców”. Marian Budzisz w swoim wystąpieniu mówił o dyskryminowaniu akowców przed 1956 r. przez ZBoWiD. Jak stwierdził, sam do związku nie mógł należeć, ponieważ nie działał w czasie okupacji w żadnej organizacji ruchu oporu, przebywał jedynie w obozie nr 9 w Suchobierzowodnoje (obwód niżnonowogrodzki)²³.

Sprawa AK i rehabilitacji jej byłych członków, zdecydowana krytyka okresu stalinowskiego i ogólna ocena sytuacji społeczno-politycznej w PRL przed Październikiem i po nim zostały podsumowane w referacie przygotowanym przez komisję zjazdową i wygłoszonym przez Władysława Kuszyka. Stwierdzono w nim, że priorytetowym zadaniem ZBoWiD powinno być przeprowadzenie jak najszybszej rehabilitacji tych, którzy „w przeszłości byli niesłusznie skrzywdzeni lub niesłusznie oskarżeni”. Nie napisano konkretnie o żołnierzach AK, lecz o „towarzyszach i kolegach broni”, którzy wywodzili się ze skrajnie lewicowych organizacji konspiracyjnych takich jak GL czy AL²⁴. Fakt ten dowodzi marginalizacji żołnierzy AK, nawet po 1956 r. W referacie najwięcej uwagi poświęcono ocenie tragicznego dla historii Polski okresu stalinowskiego. Analizie została poddana sfera ekonomiczna, polityczna i represje stosowane wobec poszczególnych warstw społecznych, m.in. inteligencji i chłopów. Stwierdzono, że winę za taki stan rzeczy ponosiło stalinowskie kierownictwo PZPR, bo działania elity zarządzającej krajem doprowadziły do jej „odrywania się od mas, lekceważenia głosu tych mas, do biurokratyzowania się”. Sytuację tę zmienił dopiero Październik i dojście do władzy Gomułki, który uzyskał poparcie partyzantów Lubelszczyzny. „Program wysunięty przez tow[arzystwa] Wiesława na VIII Plenum KC PZPR powitamy z radością i cieszymy się z tego, że budownictwo socjalizmu w naszym kraju odbywać się będzie jako nasza polska droga, wynikająca z naszych konkretnych polskich warunków”²⁵. VIII Plenum KC PZPR stworzyło grunt polityczny, na którym kombatancki mogli przewyciężyć wszelkiego rodzaju różnice i animozje

²¹ Najprawdopodobniej Jan Doroszewski, ur. 12 V 1905 r., zamieszkały w Ostrowie Lubelskim. Działał w konspiracji od 1940 r. Członek ZWZ a następnie BCh. W 1944 r. przeszedł do AL (zob. *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich...*, t. 1, s. 128).

²² Według Doroszewskiego „wszystkich byłych uczestników walki zbrojnej bojkotowano w sposób nieludzki. Szyderczo wyśmiewano się. Nazywano wartownikami. Wytworzyło się takie ustosunkowanie, że lepiej było nie przyznawać się do tego, że ktoś jest z BCh-owcem czy AL-owcem” (APL, ZW ZBoWiD, 87, Protokół z wojewódzkiego zjazdu ZBoWiD 11 XI 1956 r., k. 66).

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, k. 148.

²⁵ *Ibidem*, k. 145.

z okresu okupacji, wywierać większy wpływ na rzeczywistość i zarazem uczestniczyć aktywnie w życiu politycznym i społecznym²⁶.

Na zjeździe Jan Wyderkowski wymienił kandydatów do nowego zarządu: Jana Dankiewicza, Wacława Drozda, Edwarda Dubla, A. Flisa, Czesława Grochowalskiego, Jana Jabłońskiego, Janinę Kowalską, Franciszka Króla, Jana Litkę, Stanisława Łozowskiego, A. Sowę, Artura Wiślicza, Władysława Zdunka, J. Zielińskiego i siebie.

Lubelski ZBoWiD po Październiku

Na posiedzeniu nowo wybranego Zarządu Okręgu (ZO) 17 grudnia 1956 r. uczestnicy wypowiadali się bardziej powściągliwie o byłych żołnierzach AK, w szczególności tych, którzy – jak to określono – „mordowali działaczy lewicowych”²⁷. Dyskutowali też o weryfikacji kandydatów na członków ZBoWiD, wpływającej na „czystość szeregów ZBoWiD”. Wacław Drozd uważał, że do związku mogą być przyjęci tylko i wyłącznie ludzie, którzy przejdą pozytywnie proces weryfikacji. Według niego, solidna i rzeczowa weryfikacja powinna przyczynić się do nieprzyjmowania ludzi, „którzy z bronią w rękę występowali przeciwko demokracji i Państwu Ludowemu”²⁸. Posiedzenie podsumował Jan Wyderkowski. Jego zdaniem, żołnierze podziemia objęci amnestią nie powinni być przyjęci do ZBoWiD, gdyż w jego ocenie, „naród może nam zarzucić łącznie się z wrogami”²⁹.

Na kolejnym posiedzeniu ZO, 22 grudnia 1956 r., poza omówieniem sprawozdania z sesji Rady Naczelnej ZBoWiD, która obradowała 19–20 grudnia 1956 r., poruszono ponownie kwestię weryfikacji. Zdunek mówił o konieczności powołania komisji weryfikacyjnej³⁰. Edward Dubel w trakcie dyskusji przytoczył słowa Mieczysława Moczara, który wyjaśniał, że „tych akowców, którzy po wyzwoleniu występowali z bronią przeciwko władzy ludowej, nie należy przyjmować do Związku, jak również z NSZ i WiN”³¹. Dyskusje, które toczyły się wokół tej sprawy w ramach posiedzeń ZO, były tylko wstępem do burzliwej debaty, jaka rozgorzała w 1957 r. Jest to data kluczowa, ponieważ ZG ZBoWiD wydał wówczas

²⁶ *Ibidem*, k. 147.

²⁷ APL, ZW ZBoWiD, 89, Protokół z posiedzenia ZO ZBoWiD w Lublinie 17 XII 1956 r., k. 2. Obecni na posiedzeniu byli prezes Jan Wyderkowski, wiceprezes Jan Jabłoński i II wiceprezes Czesław Grochowalski.

²⁸ *Ibidem*, k. 3. W. Drozd w miał na myśli przede wszystkim byłych członków takich organizacji podziemia, jak WiN i NSZ, jak również byłych członków AK, którzy po rozwiązaniu tejsze formacji przeszli do WiN.

²⁹ *Ibidem*, k. 7. Wyderkowski do ludzi objętych amnestią odniósł się następująco: „jeżeli chodzi o ludzi objętych amnestią, którzy chcą należeć do naszego związku, to raczej nie należy ich przyjmować, gdyż naród może nam zarzucić, że łączymy się z wrogami. Jedynie sporadyczne wypadki mogą mieć miejsce”.

³⁰ APL, ZW ZBoWiD, 89, Protokół z posiedzenia Zarządu ZBoWiD w Lublinie 22 XII 1956 r., k. 12, 22.

³¹ *Ibidem*, k. 16. W protokole zebrania nie podano kiedy, na jakim zjeździe i w jakich okolicznościach M. Moczar wypowiedział cytowane słowa.

instrukcję dla komisji weryfikacyjnych działających przy ZO, która określała, kto może należeć do związku, a kto nie.

Już 15 listopada 1956 r. na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Lublinie została poruszona kwestia ZBoWiD. Wspomniano o naciskach ze strony jego działaczy na redakcję „Sztandaru Ludu”³². Był to tylko wstęp do ożywionej dyskusji na grudniowym posiedzeniu, na które zostali zaproszeni przedstawiciele ZBoWiD, m.in. Łozowski, Dubel i Zdunek³³. Złożyli oni członkom egzekutywy sprawozdania z odbytych jesienią 1956 r. konferencji i zjazdów wyborczych powiatowych organizacji ZBoWiD. Zdunek scharakteryzował zjazdy partyzantów w Tomaszowie, Chełmie, Biłgoraju, Radzynie i Lublinie. Zwrócił uwagę na fakt, że w Łukowie zjazd nie odbył się z powodu braku poparcia ze strony KP PZPR w sprawie uzyskania sali³⁴. Podał, że wśród uczestników zjazdów przeważali akowcy – stanowili 80 proc. uczestników zjazdów. Nakreślił omawiane tematy i sygnalizował, że akowcy w dyskusjach najczęściej zastrzeżeń mieli do NKWD i ludzi, którzy współpracowali z tą instytucją³⁵.

Istotnym zagadnieniem poruszonym na grudniowym posiedzeniu egzekutywy była kwestia byłych żołnierzy AK, w szczególności tych, którzy pozostali w konspiracji po 1944 r. Edward Dubel stwierdził, że byli żołnierze AK w powiatach mówią tylko o swoich krzywdach. Zwrócił uwagę, że akowcy, nie ujawniając się, a działając w podziemiu, utrudniali komunistom wprowadzenie ustroju socjalistycznego³⁶. Dokonano też oceny pracy członków PZPR w ZBoWiD. Franciszek Król stwierdził, że ograniczali pracę organizacji, która została zdominowana przez członków partii. Prosił działaczy partyjnych, aby zmienili swoje podejście do kombatanatów. Zwrócił uwagę na członków KP PZPR, m.in. Jezierskiego, którzy dążyli do likwidacji związku. Władysław Kozdra³⁷ dokonał partyjnej oceny działalności ZBoWiD. Jego zdaniem, nie było możliwości dogadania się członków PZPR, którzy należeli do związku, z członkami egzekutywy, ponieważ członkowie ZBoWiD dążyli do opanowania KW PZPR³⁸.

Na spotkaniu delegacji ZBoWiD z egzekutywą KW dało się zauważyć obawę komunistów przed wzmocnieniem politycznym związku. Świtlak stwierdził, że

³² Przypuszczam, że chodziło o ingerencję merytoryczną w publikowane na łamach czasopisma artykuły (APL, KW PZPR, 216, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Lublinie 15 XI 1956 r., k. 65).

³³ APL, KW PZPR, 216, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Lublinie 5 XII 1956 r., k. 106.

³⁴ Najprawdopodobniej próba zwołania zjazdu została podjęta jeszcze przed wydarzeniami październikowymi. Zjazd w Łukowie odbył się 16 XII 1956 r.

³⁵ *Ibidem*, k. 108.

³⁶ *Ibidem*, k. 110.

³⁷ Władysław Kozdra, ur. 1 I 1920 r. we wsi Wysoka w Rzeszowskim, zm. w 1986 r. W czerwcu 1943 r. przyjęty do PPR. Po wyzwoleniu organizował koła partyjne PPR w gm. Strzyżów. W marcu 1945 r. skierowany do Centralnej Szkoły PPR w Łodzi. Po dwumiesięcznym kursie został I sekretarzem KP PPR w Rzeszowie. We wrześniu 1949 r. skierowany do Szkoły Partyjnej KC PZPR w Warszawie (ukończył ją w VI 1951 r.). 15 X 1951 – 17 XI 1956 – I sekretarz KW PZPR w Lublinie, następnie sekretarz resortowy KW (zob. *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 385).

³⁸ APL, KW PZPR, 216, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Lublinie 5 XII 1956 r., k. 111.

członkowie ZBoWiD, tworząc koła przy zakładach pracy i we wsiach, dążyli do zastępowania istniejących tam organizacji partyjnych (POP). Uważał, że dynamiczne zakładanie kół przez ZBoWiD wynika ze słabego oddziaływania byłych żołnierzy AL w związku³⁹, co było wynikiem zjazdów organizowanych przez partyzantów Lubelszczyzny po 1956 r., które Paweł Dąbek na posiedzeniu zaliczył do „złotów organizowanych przez AK przy braku kierownictwa ze strony naszych towarzyszy”⁴⁰. Komuniści z lubelskiego KW PZPR obawiali się, że zostanie opanowany przez członków ZBoWiD, w szczególności tych o rodowodzie akowskim.

„Przed rokiem krzyczało się Stalin, Stalin, Stalin!”⁴¹

Lubelski ZBoWiD bardzo szybko reaktywował swoje struktury terenowe. W następstwie wojewódzkiego zjazdu lubelskiego ZBoWiD w końcu 1956 r. i wiosną 1957 r. odbywały się zjazdy partyzantów w poszczególnych powiatach Lubelszczyzny. Wszystkie ostrej krytyce poddały system stalinowski i wypaczenia tego okresu, ich uczestnicy mówili o represjach, jakich doznali ze strony UB/NKWD. Frekwencja na zjazdach w powiatach była bardzo wysoko, wahała się od 200 do 2 tys. delegatów. Większość uczestników przyjechała na własny koszt. W zjazdach główną rolę odgrywali żołnierze AK, m.in. wchodzili w skład komitetów organizacyjnych. Ich rola w odnowie lubelskiej organizacji ZBoWiD była kluczowa. Liberalizacja systemu politycznego spowodowała, że akowcy i bechowcy należący do lubelskiego ZBoWiD licznie wchodzili w skład zarządów powiatowych związku, wybranych podczas zjazdów, obejmowali w nich ważne funkcje kierownicze i zarazem eliminowali byłych żołnierzy z GL i AL należących do PZPR. Prezesem zarządu powiatowego ZBoWiD nie został ani jeden były członek AL czy GL. Władze centralne związku były zaniepokojone składem nowo wybranych zarządów powiatowych, które zdominowane zostały przez byłych żołnierzy WiN i NSZ. Podobny niepokój budziły wypowiedzi delegatów i lokalnych działaczy, które nie pojawiły się w oficjalnych sprawozdaniach ZO⁴².

Pierwszy zjazd powiatowy ZBoWiD odbył się w Tomaszowie Lubelskim już 25 listopada 1956 r., dwa tygodnie po samorzutnym zjeździe wojewódzkim w Lublinie. Następne w Biłgoraju, Chełmie, Bychawie, Łukowie i Puławach. W zjeździe w Tomaszowie uczestniczyło 700 osób. Otworzył go przewodniczący zarządu oddziału, dr Janusz Peter (dyrektor szpitala miejskiego). Na wstępie wyjaśnił partyzantom, że celem zjazdu jest przede wszystkim reaktywacja zarządu oddziału po okresie stalinowskim⁴³. Uczestnicy dyskutowali o działalności związku w okresie stalinowskim, położeniu byłych żołnierzy AK i represjach doznanych przez nich w okresie tzw. beriowszczyzny, domagali się ujawnienia aktów

³⁹ *Ibidem*, k. 115.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 114.

⁴¹ Cyt. za: APL, ZW ZBoWiD, 336, Protokół z walnego zgromadzenia ZBoWiD oraz więźniów politycznych 9 XII 1956 r. z udziałem przedstawicieli ZW ZBoWiD, b.p.

⁴² J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć...*, s. 198.

⁴³ APL, ZW ZBoWiD, 341, Protokół ze zjazdu powiatowego ZBoWiD w Tomaszowie Lubelskim 25 XI 1956 r., b.p.

oskarżenia ludzi więzionych z powodów politycznych, postulowali też zmiany personalne na stanowiskach partyjnych. Chodziło przede wszystkim o ludzi, którzy jawnie popierali system przed 1956 r. i byli z nim związani. Mówił o tym Władysław Żółkiewski: „pragnąłbym widzieć prawdziwe zmiany na stanowiskach władz powiatowych i partyjnych, gdzie dotychczas zasiadają ludzie skompromitowani, zajęci zbyt gorliwym wykonywaniem wszelkiego rodzaju instrukcji z okresu stalinizmu”. Leon Wiśniewski domagał się powołania pięcioosobowej komisji weryfikacyjnej, której zadaniem byłoby wystawianie opinii ludziom ubiegającym się o stanowiska w KP PZPR: „W Komitecie Powiatowym PZPR pomieniano się tylko na stołki, istotnych zmian nie widać. Ten, który przedtem pod niebo wynosił Stalina, gotów jest teraz tak samo opowiadać się za Gomułką, byle się wygodnie żyło”⁴⁴.

Kombatanci wybrali nowy zarząd powiatowy ZBoWiD. W jego skład weszli przedstawiciele wywodzący się głównie z AK i BCh⁴⁵. Uchwalili pięć rezolucji i siedem wniosków końcowych. W rezolucji nr 1 główny nacisk położyli na sprawę rehabilitacji działaczy podziemia antykomunistycznego represjonowanych po 1944 r. Rezolucja nr 2 mówiła o konieczności jak najszybszej rehabilitacji działaczy związku skrzywdzonych i zniesławionych przez system stalinowski. Poruszono również sprawę przyznania kombatantom rent i emerytur, o co w okresie stalinowskim związek nie podejmował starań. W rezolucji nr 3 stwierdzono, że wdowom i sierotom po żołnierzach poległych w czasie okupacji niemieckiej powinny być przyznawane renty wdowie z wyrównaniem za lata ubiegłe. Wezwano także ZG ZBoWiD, aby poczynił wszelkie możliwe kroki w celu uzyskania od władz państwowych środków na upamiętnienie miejsc walk i straceń⁴⁶.

W pierwszym wniosku uczestnicy zjazdu wzywali „władze wojewódzkie do natychmiastowego usunięcia tych skompromitowanych stalinowców, bo tego wymaga demokratyzacja życia. Także ze względu na ogromną nienawiść do organów bezpieczeństwa w Tomaszowie Lub[elskim], gdzie męczono bardzo wielu naszych kolegów, dzielnych partyzantów BCh i AK, którym łamano kończyny, o czym wie cały powiat. Wnosimy, by natychmiast usunięci zostali skompromitowani bestialstwem funkcjonariusze UB i wprowadzenia ludzi o pełnej etyce moralnej”⁴⁷. W pozostałych wnioskach m.in. dopominali się rehabilitacji byłego członka AK Zenona Jachymka, a grupa byłych więźniów obozów koncentracyjnych, która brała udział w zjeździe, postulowała wyjaśnienie kwestii odszkodowania dla byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Domagano się także ustąpienia z funkcji kierowniczych I sekretarza KP PZPR Andrzeja Matwiejszyna i rejonowego sekretarza KP PZPR Bronisława Kołodyńskiego oraz zmian personalnych w Powiatowej Radzie Narodowej – chodziło głównie

⁴⁴ Zob. *ibidem*.

⁴⁵ Skład zarządu przedstawiał się następująco: Mieczysław Berecacki (AK), Zenon Jachymek (AK), Jan Krystek (AK), Bronisław Mielniczuk (AK), Zygmunt Tor (AK), Ignacy Wróblewski (AK), Jan Zeń (AK), Franciszek Bartłomowicz (BCh), Jan Krupa (BCh), Bronisław Krzeszowiec (BCh), Janusz Peter (BCh), Józef Wawro (BCh), Edward Żółkiewski, Paulina Czuwara, Feliks Kozak (AL) – zob. *ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

o sekretarza jej prezydium Bolesława Kowalczuka. Wyrażono również poparcie dla VIII Plenum KC PZPR.

2 grudnia 1956 r. zebrali się partyzanci ziemi biłgorajskiej. W przyjętej rezolucji poparli program odnowy wypracowany na VIII Plenum KC PZPR w 1956 r., domagali się pełnej rehabilitacji osób skazanych niesłusznie przez sądy stalinowskie. Członkowie zjazdu uważali, że z powiatowej egzekutywy partyjnej należy usunąć ludzi, którzy „nie gwarantują należytej realizacji uchwał VIII Plenum”. Wybrano nowy zarząd powiatowy ZBoWiD, w którego składzie znalazło się sześciu członków o rodowodzie akowskim i dwóch z BCh.

Na zjeździe 2 grudnia 1956 r. w Chełmie przewodniczącym został Antoni Materkowski, więzień obozów hitlerowskich. W większości dyskutanci poddawali krytyce okres tzw. beriowszczyzny. Mówiono o represjach, które spadły na akowców i bechowców ze strony władzy komunistycznej. Michał Jańczuk wspominał: „po ujawnieniu się BCh, członków tych prześladowano, nie dopuszczono do żadnego udziału w życiu gospodarczym i społecznym gromady, powiatu itp.”⁴⁸ Kazimierz Derkacz mówił: „w krótkim czasie po ujawnieniu członkowie AK znaleźli się w ciemnych piwnicach UB dręczeni i trzymani miesiącami i latami aż do października bieżącego roku, w którym to czasie tow[arzysz] Gomułka ewolucyjnie przeprowadził zmiany”⁴⁹. W toku dyskusji Abramiuk zarzucił członkom AK, że powinni ujawnić się zaraz po wkroczeniu Armii Czerwonej, a nie kontynuować walkę w podziemiu. Derkacz w odpowiedzi na to stwierdził, że „opóźnienie ujawnienia się członków AK nastąpiło z winy b[yłych] władz UB, ponieważ ujawnieni byli często aresztowani, bici i katowani”⁵⁰.

We wnioskach końcowych czytamy: „Zjazd ZBoWiD powiatu chełmskiego domaga się powołania Powiatowej Komisji Rehabilitacyjnej, która powinna bez żadnej zwłoki przeprowadzić pełną rehabilitację tych wszystkich naszych towarzyszy i kolegów broni, którzy w przeszłości byli niesłusznie skrzywdzeni lub oszczerczo zniesławieni”. Zwrócono też uwagę na socjalny aspekt działalności organizacji kombatanckiej, a mianowicie na opiekę nad wdowami i rodzinami po poległych bojownikach. Kombatancki domagali się uczestnictwa w życiu politycznym województwa: „nie może być rad narodowych, zakładowych i samorządów robotniczych bez członków naszego Związku”⁵¹.

Przewodniczącymi zjazdu powiatowego w Puławach 16 grudnia 1956 r. zostali Jan Pasiak i Stefan Lewtak. Tak jak na innych zjazdach mówiono o łamaniu praworządności przez władze stalinowskie i represjach, których doświadczyli członkowie podziemia antykomunistycznego. W rezolucji uchwalonej na zakończenie zjazdu bechowcy, akowcy i ałowcy jednogłośnie stwierdzili, że „VIII Plenum Październikowe KC PZPR stało się punktem zwrotnym w konsolidacji polskiego społeczeństwa wokół programu pełnej suwerenności narodowej”⁵². Poza poparciem przemian październikowych uczestnicy zjazdu w specjalnym

⁴⁸ APL, ZW ZBoWiD, 284, Protokół z walnego zjazdu ZBoWiD 2 XII 1956 r. w Chełmie, k. 1, 2.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 3.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 4.

⁵¹ APL, ZW ZBoWiD, 284, Wnioski zjazdu ZBoWiD 2 XII 1956 r., k. 9.

⁵² APL, ZW ZBoWiD, 305, Protokół z walnego zjazdu ZBoWiD oddziału w Puławach, 16 XII 1956 r., b.p.

telegramie do Gomułki stanowczo domagali się przede wszystkim rehabilitacji osób niesłusznie skazanych w okresie stalinowskim na podstawie sfginowanych procesów. W powiecie puławskim byli to: Stanisław Kęsik, Aleksander Kierek, Józef Mazur, Stefan Rodak i Stefan Wyskwar. Kombatanci dopominali się również wyjaśnień dotyczących byłych członków podziemia antykomunistycznego, którzy zostali aresztowani przez UB. Karol Puchalski postawił wniosek, aby od byłego UB zażądać listy osób zamordowanych przez pracowników UB podczas śledztw. Swoją wniosek motywował tym, że niekiedy rodziny nie wiedzą, gdzie znajdują się ciała ich bliskich⁵³.

W pierwszym tygodniu stycznia 1957 r. partyzanci z Puław wydali specjalny komunikat, w którym informowali o zjeździe odbytym w 1956 r., w czasie którego został rozwiązany stary zarząd kojarzony z czasami stalinowskimi, a powołany nowy. Tak jak w pozostałych powiatach Lubelszczyzny tymczasowy zarząd został zdominowany przez byłych członków BCh i AK. Do zarządu weszło dziewięciu członków BCh, z AK czterech, z AL pięciu. Zarząd tymczasowy ukonstytuował się na pierwszym posiedzeniu 22 grudnia 1956 r. W jego skład wszedł tylko jeden członek byłego ugrupowania AL, reszta członków zarządu wywodziła się z AK i BCh. Przewodniczącym zarządu został były członek AK Karol Puchalski, wiceprzewodniczącymi zostali członkowie BCh Józef Węgorek i Stanisław Konarski⁵⁴. Wyniki wyborów do zarządu oddziału puławskiego ZBoWiD świadczyły o słabej pozycji politycznej byłych członków lewicowych organizacji konspiracyjnych (GL, AL), przynajmniej w pierwszych miesiącach popaździernikowych, oraz rosnącym znaczeniu prawicy – byłych akowców i bechowców – którzy opanowali ZBoWiD. Podobna sytuacja zaistniała we wszystkich prawie oddziałach powiatowych ZBoWiD na Lubelszczyźnie.

W powiecie krańickim zjazd odbył się 13 stycznia 1957 r. Nie różnił się – zarówno jeśli chodzi o formę, jak i problematykę – od pozostałych⁵⁵. Oddział ZBoWiD w Kraśniku wyróżniała spośród innych problematyka podejmowana w 1957 r. na posiedzeniach zarządu i kół. Na jednym z nich partyzanci – w szczególności byli żołnierze AK – mówili o swojej sytuacji w zakładach pracy, co stało się przedmiotem dyskusji i zebrania członków ZBoWiD przy Krańickim Zakładzie Wyrobów Metalowych (KZWM). Odbyło się ono 16 października 1957 r. z udziałem przedstawicieli Zarządu Okręgu⁵⁶. W dyskusji zabrali głos Feliks Nosek, Czesław Wichterowski, Aleksander Moniuk, Jan Nowik. Nosek mówił o nagonce w stosunku do członków ZBoWiD po przełomie październikowym. Zwracał uwagę na fakt, że niektórym członkom związku przylepia się etykietę stalinowców. Wichterowski uskarżał się, że z powodu swojej przynależności do AK był przez gremia kierownicze zakładu obserwowany i uważany za niebez-

⁵³ APL, ZW ZBoWiD, 305, Rezolucja – telegram do tow. Władysława Gomułki, b.p.

⁵⁴ APL, ZW ZBoWiD, 305, Komunikat ZBoWiD w Puławach do byłych ugrupowań partyzanckich: BCh, AL, AK, byłych więźniów politycznych oraz ludności pow. puławskiego, b.p.

⁵⁵ APL, ZW ZBoWiD, 334, Protokół ze zjazdu ZBoWiD w Kraśniku 13 I 1957 r., b.p.

⁵⁶ Żołnierze AK byli nie tylko inwigilowani przez organa bezpieczeństwa PRL, ale również przenoszani w zakładach pracy na niższe stanowiska lub do ciężkiej pracy fizycznej. Dzieci żołnierzy AK miały utrudniony dostęp do nauki. W latach późniejszych ZO ZBoWiD w Lublinie wielokrotnie interweniował w placówkach oświatowych, upominając się, aby dzieci członków związku były przyjmowane do szkół i na uniwersytety w pierwszej kolejności.

piecznego, Moniuk zaś powiedział, że otrzymał wypowiedzenie z pracy z powodu nacisków partyjnego kierownictwa zakładu. Nowik zwrócił uwagę na fakt, że zaraz po 1956 r. został przesunięty ze stanowiska pracownika umysłowego na fizycznego⁵⁷. Uczestnicy zebrania przyjęli wniosek, by WRN w Lublinie podjęła uchwałę zapobiegającą zwolnieniom członków ZBoWiD z pracy bez jasno określonych przyczyn oraz przyznającą kombatantom w najtrudniejszej sytuacji materialnej pierwszeństwo w przyjmowaniu do pracy i uzyskaniu mieszkania. Wniosek był jedną z prób nacisku związku na organa administracji państwowej w województwie. Członkowie koła domagali się, aby zarządy Oddziału i Okręgu ZBoWiD wystąpiły do WRN z podobnym wnioskiem⁵⁸.

6 stycznia 1957 r. odbyło się zebranie organizacyjne zjazdu partyzantów w Hrubieszowie. Obecnych było 60 osób, w tym 3 byłych członków AL, 4 członków BCh i aż 47 członków AK. Nie było przedstawiciela KP PZPR. W skład komitetu organizacyjnego weszli: Jan Buczek (PZPR), Adam Białosiewicz (AL, członek PZPR), Stanisław Buczyński (ZSL), Piotr Kojro (AK), Jan Łabocki (AK), Tadeusz Wróblewski (AK), Piotr Korkosz (BCh), Bronisław Lewiński (BCh), Stefan Szewczyk (AL), Andrzej Szczupak (AL). Przewodniczącym został Stanisław Buczyński, sekretarzem Tadeusz Wróblewski⁵⁹. Zjazd powiatowy wyznaczono na 28 stycznia 1957 r. Uczestniczyło w nim ponad 1500 osób. Przybyły delegacje z Warszawy, Wrocławia, Szczecina, Giżycka i Zamościa. W skład prezydium zostali powołani najbardziej prominentni działacze podziemia antykomunistycznego Lubelszczyzny, m.in. legendarny Marian Gołębiowski⁶⁰. Podczas zjazdu zostały wygłoszone dwa

⁵⁷ APL, ZW ZBoWiD, 336, Protokół z zebrania zwyczajnego Koła ZBoWiD w KFWM z udziałem przedstawicieli Zarządu Okręgu 16 X 1957 r., k. 233–239.

⁵⁸ APL, ZW ZBoWiD, 334, Wniosek przyjęty 16 X 1957 r. na zebraniu zwyczajnym Koła ZBoWiD w KFWM o wystąpienie do WRN w Lublinie w sprawie podjęcia uchwały zapobiegającej niesłusznym zwolnieniom z pracy, b.p. Członkowie związku powoływali się na uchwałę WRN w Katowicach z 18 XII 1956 r., dotyczącą zwalniania z pracy weteranów walk wyzwoleniczych. Katowicka delegacja ZBoWiD przedstawiła WRN postulaty, które dotyczyły m.in. nieuzasadnionego zwalniania z pracy kombatantów powstań śląskich. W związku z tym katowicka WRN postanowiła „zwrócić się do wszystkich urzędów, przedsiębiorstw, instytucji i zakładów pracy na terenie woj[ewództwa] katowickiego, by 1) akcja zwolnienia z pracy bez istotnych przyczyn nie obejmowała członków ZBoWiD i nie przesuwano ich do prac gorzej płatnych lub też z pracy umysłowej do fizycznej, 2) by członkom ZBoWiD przyznano każdorazowo pierwszeństwo w przyjmowaniu do pracy” (zob. APL, ZW ZBoWiD, 334, Odpis uchwały WRN w Katowicach z 18 XII 1956 r. w sprawie zwalniania z pracy weteranów walk wyzwoleniczych, b.p.). Również w Poznaniu Prezydium WRN zawiadomiło wszystkich przewodniczących prezydiów miejskich i powiatowych rad narodowych, że zwalnianie z pracy bez istotnych przyczyn członków ZBoWiD (członków ruchu oporu) „krzywdzi w wielu przypadkach ludzi, którzy nie oszczędzili trudu i zdrowia dla dobra społeczeństwa i narodu” (zob. „Za Wolność i Lud” 1957, nr 6, s. 21). Także członkowie zarządu ZBoWiD w Zamościu opracowali projekt uchwały, by WRN zwróciła się do poszczególnych zakładów pracy i instytucji z apelem o niezwalnianie z pracy i nieprzenoszenie na gorzej płatne stanowiska członków ZBoWiD (zob. APL, ZW ZBoWiD, 181, Projekt uchwały Prezydium WRN w Lublinie w sprawie zwolnienia z pracy weteranów walk wyzwoleniczych, k. 106).

⁵⁹ APL, ZW ZBoWiD, 363, Sprawozdanie z zebrania organizacyjnego ZBoWiD 6 I 1957 r. w Hrubieszowie, k. 5.

⁶⁰ Marian Gołębiowski (pseud. „Ster”, „Irka”, „Korab”), ur. 16 IV 1911 r. w Płońsku, zm. 18 X 1996 r. w Warszawie. Przed wojną nauczyciel w szkole powszechnej w Kołomyi. Uczestnik wojny obronnej 1939 r., internowany w Rumunii, dotarł do Francji, brał udział w walkach z Niemcami w Alzacji i Lotaryngii; następnie w Anglii. 2 X 1942 r. jako cichociemny przerzucony w okolice

referaty: Piotr Kojro w zarysie przedstawił historię walk z okupantem niemieckim, Tadeusz Wróblewski zaś scharakteryzował okres po 1944 r., który według niego „zabijał wszelką samodzielność w postępowaniu i myśleniu całego społeczeństwa, kopiując bezmyślnie, bez potrzeby to wszystko, co było »stworzone« w ZSRR, mimo że naśladownictwo takie przyniosło narodowi naszemu straty gospodarcze i było obce, niezwiązane z duchem czy tradycją Narodu Polskiego”⁶¹.

Uczestnicy zjazdu poruszali w dyskusji rozmaite problemy. Marian Gołębiewski namawiał partyzantów, aby licznie wstępowali do ZBoWiD. Stefan Krynicki (pseud. „Szary”) mówił, że partyzanci przed 1956 r. nie chcieli wstępować do ZBoWiD z powodu braku zaufania do tej organizacji, przekształconej – według niego – w okresie stalinowskim w „pułapkę dla akowców”. Stwierdził, że po odnowie październikowej związek powinien zdobyć zaufanie kombatantów⁶². Paweł Rumkiewicz (pseud. „Czarny”) scharakteryzował los żołnierzy AK zepchniętych po 1944 r. na marginesy życia społecznego, politycznego i zakwalifikowanych do kategorii najgorszych obywateli. Powołano nowy zarząd oddziału. Na trzynastu jego członków, dziewięciu wywodziło się AK, trzech miało rodowód bechowski⁶³.

Zjazd w Krasnymstawie odbył się 10 lutego 1957 r. Na przewodniczącego wybrano Bolesława Kukiełkę. Przemawiali liczni byli członkowie podziemia antykomunistycznego. Kotarski wskazał na cele, które związek powinien spełniać po odnowie: „dzisiejszy związek jak ma powstać powinien agitować na wsiach, aby ludzie się nie bali, ponieważ UB już ich nie będzie prześladował. Już czas zaufać partii, która jest obsadzona przez zupełnie innych ludzi”⁶⁴. Na zjeździe powołano nowy zarząd powiatowy ZBoWiD. Prezesem został Kukiełka (BCh), wiceprezesami: Józef Kwiatkowski (BCh) i Stanisław Sobstyl (jedyny były członek AL), sekretarzem Józef Bubicz (BCh), skarbnikiem Edward Piątkowski (BCh), członkami prezydium Waław Trochim i Ignacy Lipczyński. Członkami zarządu zostali: Edward Fil, Wiktor Gafecki, Włodzimierz Hascewicz, Jan Kapron, Antoni Marucha, Jan Polski, Marian Prus, Czesław Świetlicki i Józef Żelazko. Zarząd został zdominowany przez byłych członków prawicowych organizacji działających w czasie drugiej wojny światowej, prezydium zarządu – przez byłych członków BCh⁶⁵. Na zjeździe zostały powołane komisje: weryfikacyjno-rehabilitacyjna

Pawłowic koło Dębina. Od 1943 r. komendant Obwodu Hrubieszów AK. W 1946 r. zastępca komendanta Okręgu Lubelskiego oraz szef Inspektoratu Zamojskiego Zrzeszenia WiN. 21 II 1946 r. aresztowany w Warszawie przez UB, w lutym 1947 r. skazany na karę śmierci w procesie I Zarządu WiN. Wyrok został zamieniony na dożywotnie więzienie. W latach siedemdziesiątych. działał w ROPCiO (zob. P. Byszewski, *Marian Gołębiewski [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny*, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, t. 1, Warszawa 2000, s. 106–107; G. Wałigóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006. Zob. również „*Bo mnie tylko wolność interesuje...*” Wywiad-rzeka z *Marianem Gołębiewskim* (Nowy Jork, listopad 1988 – czerwiec 1989), wywiad przeprowadził D. Balcerzyk, wstęp i oprac. J. Dudek, Lublin 2011).

⁶¹ APL, ZW ZBoWiD, 363, Protokół ze zjazdu organizacyjnego uczestników ruchu oporu z pow. hrubieszowskiego 28 I 1957 r. w Hrubieszowie, k. 11–12.

⁶² *Ibidem*, k. 12, 13.

⁶³ *Ibidem*, k. 15.

⁶⁴ APL, ZW ZBoWiD, 269, Protokół zjazdu Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Krasnymstawie 10 II 1957 r., k. 112.

⁶⁵ APL, ZW ZBoWiD, 269, Protokół z posiedzenia nowo wybranego Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Krasnymstawie 10 II 1957 r., k. 115.

(przewodniczący Jan Stefańczyk) i rewizyjna oraz sąd koleżeński. W posiedzeniu nowo wybranego zarządu uczestniczył Władysław Zdunek jako przedstawiciel ZG ZBoWiD. ZO reprezentował Stanisław Szot.

Dominacja żołnierzy AK w zarządach powiatowych ZBoWiD świadczy o bardzo mocnym „odrodzeniu się” żołnierzy AK po 1956 r. Próbowali oni wykorzystać ZBoWiD jako organizację lobbystyczną, dzięki której mogli wywierać wpływ na aparat partyjny, np. w kwestii przyznawania większych rent czy emerytur.

„Organizacja to duma i zasługa, ale bez szumowin”: dyskusje na temat weryfikacji kandydatów na członków ZBoWiD 1956/1957

Wydarzenia 1956 r. wpłynęły pozytywnie na funkcjonowanie organizacji w województwie lubelskim, dały też istotny impuls do działania kombatantom na szczeblu centralnym, którego rezultatem były obrady Rady Naczelnej Związku 19–20 grudnia 1956 r. Wśród byłych członków AK nastąpiło ożywienie, zaczęli licznie wstępować do związku⁶⁶, co w okresie stalinowskim się nie zdarzało. Wraz z masowym napływem kandydatów na członków pojawiła się potrzeba opracowania zasad ich weryfikacji. Pierwszym dokumentem określającym, kto i na jakich zasadach mógł być przyjęty do ZBoWiD, była instrukcja weryfikacyjna z 15 lipca 1957 r.⁶⁷, opracowana i wydana przez ZG. Stała się ona przedmiotem wielu dyskusji podejmowanych na plenach i zebraniach ZO, m.in. na II rozszerzonym plenum w Lublinie 3 sierpnia 1957 r., gdzie została poddana ostrej krytyce. Uczestnicy panelu dyskusyjnego spierali się, kto może naleć do organizacji, a kto nie. Na plenum byli obecni również delegaci z kół powiatowych.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego Aleksander Cudny. Stwierdził, że do ZBoWiD powinni być przyjmowani przedwojenni legioniści, którzy, jak to określił, „nie walczyli o kapitalizm, lecz o wolną Polskę”⁶⁸. Marian Gołębiwski, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy podziemia na Lubelszczyźnie, sprzeciwił się zastrzeżeniom wprowadzonym przez instrukcję odnośnie do działaczy podziemia antykomunistycznego. Uważał, że należy przeprowadzić rehabilitację polityczną wszystkich, którzy po 1944 r. działali w konspiracji⁶⁹. Bolesław Kukiełka, najbardziej prominentny działacz konspiracji ziemi krasnostawskiej odniósł się do losów żołnierzy podziemia, stwierdzając: „w okresie początkowym po wyzwoleniu NKWD dokonywało aresztowań. Czy mieliśmy iść na stracenie? Wielu z AK i BCh musiało iść do lasu. Łamanie praworządności było w całej pełni i jest jeszcze. Słyszy się bowiem takie głosy »strzelaliśmy do akowców i będziemy«. Ktoś, kto strzelał do mnie w czasie okupacji, jest teraz w partii i nikt się tym nie interesuje [...]. Po naszej odnowie siedzi

⁶⁶ Poza otwarciem struktur związkowych dla byłych żołnierzy AK po 1956 r., istotnym wabikiem dla nich było przyznanie rent i emerytur.

⁶⁷ Szerzej na temat zasad przyjmowania nowych członków do ZBoWiD zob.: Ł. Bednarski, *ZBoWiD w okresie odwilży popaździernikowej 1956–1959*, „Annales UMCS”, sec. F., 2010, vol. LXV, z. 2.

⁶⁸ APL, ZW ZBoWiD, 83, Protokół z II rozszerzonego Plenum Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie 3 VIII 1957 r., k. 2.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 2.

jeszcze wielu ludzi w więzieniach za rzekome przestępstwa, wykańczają się, a zbrodniarze dostają urlopy⁷⁰.

Istotnym zagadnieniem był problem byłych żołnierzy AK. Stawiano zasadnicze pytanie: czy przyjmować akowców do związku, czy też nie? Głównie chodziło o tych żołnierzy AK, którzy po rozwiązaniu tej formacji przeszli do WiN. Jeden z uczestników dyskusji, Edward Włodarczyk z Lublina oceniał, że „akowcy nie powinni być przyjmowani do Związku, w szczególności ci, którzy mordowali żołnierzy radzieckich⁷¹”. Przedstawiciel powiatu bełżyckiego, Marian Adach, w dyskusji sprzeciwił się dzieleniu członków ZBoWiD na BCh, AK, AL. Uważał, że ZBoWiD powinien być jednolitą, zwartą organizacją ludzi, „którzy najbardziej miłowali ojczyznę”, czyli tych, którzy *de facto* nie przeszli do podziemia, a po wkroczeniu Armii Czerwonej się ujawnili. Do instrukcji weryfikacyjnej odniósł się również jeden z uczestników panelu dyskusyjnego, który nie zgodził się z punktem instrukcji stwierdzającym, że do związku nie mogą być przyjmowani ci, którzy zostali skazani wyrokiem sądu po 1944 r.⁷² Stanisław Szot poparł uchwałę Rady Naczelnej ZBoWiD, Mówiła ona, że „nie powinno być w Związku tych, którzy splamili się walką bratobójczą⁷³”.

Kwestia przynależności związkowej była dyskutowana również przez kombatantów Zarządu Oddziału ZBoWiD w Hrubieszowie jeszcze przed oficjalnym wydaniem instrukcji. Na zebraniu zorganizowanym przez Artura Wiślicza (wiceprezesa Zarządu Okręgu) 19 kwietnia 1957 r. jeden z uczestników dyskusji Stanisław Jabłoński nawiązał do statutu związku i stwierdził, że do ZBoWiD „ani koniokrady, ani złodzieje nie powinni być przyjmowani i przyjmowani nie są [...] są i tacy, którzy skrwawili swe ręce w bratobójczej walce, przewinionym praw członkowskich nie możemy dać⁷⁴”.

Instrukcja weryfikacyjna stała się 8 września 1957 r., czyli ponad półtora miesiąca po jej wydaniu przez ZG ZBoWiD, przedmiotem dyskusji podczas obrad Plenum Zarządu Powiatowego w Hrubieszowie z udziałem komisji strukturalnych i delegatów kół terenowych. Paweł Runkiewicz w swoim wystąpieniu poddał ją wnikliwej krytyce. Uważał, że wytyczne weryfikacyjne powinny być przedyskutowane z udziałem szerszego gremium członków związku, a nie wydane odgórnie i narzucone komisjom weryfikacyjnym. Zwrócił uwagę na punkt 5. instrukcji, który bezpośrednio uderzał w żołnierzy podziemia⁷⁵, i konstatował: „po trzy-

⁷⁰ *Ibidem*, k. 3.

⁷¹ *Ibidem*, k. 3. Edward Włodarczyk jednoznacznie stwierdził: „Także akowcy nie powinni być w naszych szeregach, którzy mordowali i strzelali do żołnierzy radzieckich”.

⁷² *Ibidem*, k. 7.

⁷³ *Ibidem*, k. 11. Co do byłych członków zrzeszenia WiN, S. Szot stwierdził: „Winowcy też występowali przeciwko władzy ludowej, był rozkaz odgórny występować z bronią, więc trzeba było karać tych i nie trzeba wybielać, nie było tu przypadku, ale walka polityczna”.

⁷⁴ APL, ZW ZBoWiD, 363, Protokół zebrania Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Hrubieszowie 19 IV 1957 r., zwołanego na zlecenie wiceprezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie Artura Wiślicza, k. 86.

⁷⁵ APL, ZW ZBoWiD, 363, Protokół z obrad Plenum Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Hrubieszowie z udziałem komisji strukturalnych i delegatów kół terenowych 8 IX 1957 r., k. 108. Punkt 5 instrukcji weryfikacyjnej mówił: „obywatele, którzy popadli w konflikt z władzą ludową i wskutek tego byli skazani przez sądy PRL, mogą w wyjątkowych przypadkach być przyjęci na członków Związku, o ile mają poważne zasługi w walce z hitlerowskim okupantem, przestępstwa ich przeciwko

nastu latach znaleźli się tacy twórcy warunków, z jakimi występują w punkcie 5 instrukcji? Kto jest winnym, że AK poszła do WiN-u hrubieszowskiego?”. Runiewicz był przeciwny przyjmowaniu do związku tych działaczy konspiracyjnych, którzy podpisali Deutsche Volksliste. Uważał, że forma, w jakiej instrukcja została sporządzona, nie prowadzi do cementowania organizacji, ale „dzieli [członków] na bliższych i dalszych, gdyż stawia ludzi przelewających krew za ojczyznę z AK, BCh, synów robotników chłopskich na równie z volksdojciami i Ukraińcami”⁷⁶. W końcowej fazie wystąpienia sprzeciwił się uznawaniu instrukcji w jej formie i treści. Przedłożył projekt nowej instrukcji, która „cementowała ludność, a nie rozbijała”⁷⁷. W uchwale, która została podjęta i zaaprobowana przez uczestników plenum poza poparciem programu VIII Plenum KC PZPR domagano się powołania krajowej komisji do zbadania uwarunkowań powstania organizacji WiN na Lubelszczyźnie. W skład tej komisji mieliby wchodzić przedstawiciele sejmu, Rady Państwa, KC PZPR i ZBoWiD⁷⁸.

Konkluzje

Katalizatorem zmian w lubelskim oddziale ZBoWiD była odwilż gomułkowska, która umożliwiła byłym członkom podziemia antykomunistycznego opuszczenie więzień w ramach amnestii. Akowcy mogli mówić o swojej gehennie, której doświadczyli po 1944 r. Samorzutny zjazd wojewódzki ZBoWiD, zorganizowany przez kombatantów Lubelszczyzny, dał impuls do działania partyzantom w zarządach powiatowych ZBoWiD w województwie. Większość komitetów organizacyjnych, które zajmowały się przygotowaniem zjazdów, zdominowana była przez akowców i bechowców. Wywierali oni znaczący wpływ na tematykę dyskusji, a poprzez swoją obecność eliminowali przedstawiciele skrajnie lewicowych organizacji konspiracyjnych (GL i AL).

Kombatanci zgromadzeni na zjazdach powiatowych mówili głównie o represjach, których doznali ze strony UB, krytykowali system stalinowski i jego twórców, domagali się usunięcia ze ZBoWiD osób skompromitowanych działalnością. Wszystkie swoje postulaty przedstawiali w formie rezolucji, wniosków lub

władzy ludowej nie były ciężkie, obecna ich praca i stosunek do władzy ludowej są bez zarzutu. Rozpatrywanie i decydowanie w sprawach takich kandydatów należy do wyłącznej kompetencji Głównej Komisji Weryfikacyjnej” (APL, ZW ZBoWiD, 77, Instrukcja ZG ZBoWiD z 15 VII 1957 r. dla komisji weryfikacyjnych ZBoWiD, k. 50). Kwestia członkostwa została poruszona po sześciu miesiącach od wydania instrukcji weryfikacyjnej, na zebraniu z udziałem przedstawicieli ZO ZBoWiD w Lublinie, oddziału hrubieszowskiego, PZPR, PRN i ZSL 13 XII 1957 r. Dyskutowano, kto może należeć do związku, a kto nie. Jeden z uczestników dyskusji, Jarosz, stanowczo stwierdził: „do organizacji weszli ludzie niemający nic wspólnego z organizacją, tacy, którzy mieli ręce zbroczone bratobójczą krwią [...] od tych elementów odcinamy się. Organizacja to duma i zasługa, ale bez szumowin [wyróżnienie – Ł.B.]”. (APL, ZW ZBoWiD, 363, Protokół zebrania przedstawicieli ZO ZBoWiD, oddziału hrubieszowskiego, PZPR, PRN i ZSL, 13 XII 1957 r., k. 126).

⁷⁶ APL, ZW ZBoWiD, 363, Protokół z obrad Plenum Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Hrubieszowie z udziałem komisji strukturalnych i delegatów kół terenowych 8 IX 1957 r., k. 108.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ APL, ZW ZBoWiD, 363, Uchwała poszerzonego Plenum Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Hrubieszowie podjęta 8 IX 1957 r., k. 117.

komunikatów skierowanych do elit kierowniczych KP i KW PZPR lub gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych. Niekiedy wysyłali specjalne telegramy do najwyższych działaczy partyjnych, zasiadających w KC PZPR. Istotnym wątkiem, który bardzo często pojawiał się w dyskusjach i rezolucjach zjazdowych, była kwestia rehabilitacji politycznej osób niesłusznie skazanych przez sądy stalinowskie. Kombatanci powoływali bądź domagali się powołania specjalnych komisji rehabilitacyjnych, które miały zająć się tym problemem. Wątkiem często występującym była kwestia rent i emerytur. Partyzanci nie tylko domagali się przyznania wyższych rent z wyrównaniem za lata wcześniejsze, niekiedy, jak np. w kraśnickim oddziale ZBoWiD, żądali m.in. dostępu do bezpłatnego leczenia i pierwszeństwa w uzyskaniu mieszkania, zwrócili się ze specjalnym wnioskiem do WRN, by interweniowała w sprawach kombatanckich w instytucjach państwowych.

Ciekawe i istotne przetasowania personalne nastąpiły w składach zarządów powiatowych ZBoWiD. Było to konsekwencją wyborów przeprowadzonych na zjazdach powiatowych w końcu 1956 r. i pierwszej połowie 1957 r. Wszystkie wybrane wówczas zarządy – zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i powiatowym – zostały zdominowane przez przedstawicieli ugrupowań prawicowych (BCh, AK).

Jednak sytuacja ta w okresie późniejszym diametralnie się zmieniła. W wyniku nowych wyborów, związanych ze zbliżającym się II Kongresem ZBoWiD w 1959 r., i nacisków ze strony PZPR zarządy zostały opanowane przez byłych działaczy AL i GL, jak również członków PZPR. Tak było np. w zarządzie ZBoWiD w Łukowie. Z analizy ankiety ewidencyjnej tego zarządu wynika, że na jedenastu członków, dziewięciu należało do PZPR, prezes do ZSL, skarbnik był bezpartyjny, dwóch członków przydzielił zaś należało do BCh i AK⁷⁹.

Łukasz Bednarski (ur. 1986) – historyk, doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zajmuje się historią społeczną i polityczną PRL, ze szczególnym uwzględnieniem inwigilacji byłych członków podziemia antykomunistycznego i środowiska kombatanckiego po 1956 r. Opublikował m.in. *Lubelski Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w okresie stalinowskim*, „Rocznik Lubelski” 2011, t. 38; *Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec kombatantów Lubelskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w 1957 r.* [w:] *Materiały IV Letniej Szkoły Historii Najnowszej 2010*, Warszawa 2011; *Służba Bezpieczeństwa wobec członków lubelskiego ZBoWiD w okresie odwilży popaździernikowej 1956–1958*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. 66, z. 2 [w druku].

⁷⁹ APL, ZW ZBoWiD, 317, Ankieta ewidencyjna Zarządu Oddziału ZBoWiD w Łukowie, 1 I 1960 r., b.p.

Polish October 1956 and the Lublin branch of ZBoWiD (Society of Fighters for Freedom and Democracy)

The Lublin branch of ZBoWiD was established simultaneously with the veterans' organisation ZBoWiD, in 1949. In the Stalinist period the activities of the Lublin branch boiled down to propaganda. Its functions were limited by members from PZPR (the Polish United Workers' Party, PUWP), striving to eliminate the Society, as e.g. Grzegorz Wajskop.

After 1956 the organisation accomplished a strong comeback, based upon former AK (Home Army) soldiers. The catalyst of the organisation's renewal after 1956 was the spontaneous voivodeship (provincial) convention staged by WW2 partisans of the Lublin region on 11th November, 1956. As a result of elections held in individual local branches throughout the voivodeship, their managements were joined by mainly soldiers, former members of such underground organisations, as BCh (Peasant Battalions) and AK. They dominated the key positions in ZBoWiD, removing the representative of extreme leftist underground organisations (GL/AL, People's Guard/People's Army). At conventions numerously attended by partisans of the Lublin region, the Stalinist period (symbolised by Lavrentiy Beria) and the persecutions of those years were discussed, and harshly criticised by participants of the convention.

AK/BCh soldiers maintained their influence in the Society until 1958. Subsequently to new elections to the Society's authorities, strictly associated with the approaching 2nd Congress of ZBoWiD (in 1959), AK and BCh members were pushed out of the Society's authorities, former GL/AL soldiers (now members of PZPR) being selected to replace them. AK/BCh member again suffered marginalisation and discrimination from 1959 on, performing marginal, meaningless functions.

The article presents how the events of one of the so-called Polish months impacted the functions and rebirth of the Society in the post-Stalinist period; it is also an attempt to outline the political position achieved by AK soldiers in ZBoWiD after 1956.